

KS. ANDRZEJ NOWICKI

EUCHARYSTIA W KOŚCIELE, KOŚCIÓŁ W EUCHARYSTII

Specyfika ziemskiej działalności Jezusa nosi charakterystyczne cechy tworzenia szczególnego rodzaju wspólnoty ze wszystkimi ludźmi poprzez dar dawania siebie samego. Wszystko, co Jezus mówi i czyni, zmierza do dzielenia się tajemnicą swojego posłannictwa z tymi, którzy we wierze i miłości gotowi są tworzyć razem z Nim wspólnotową przestrzeń dla przyjścia Zmartwychwstałego, gdzie stale będzie się uobecniała Ostatnia Wieczerza. Gdy w wigilię męki Jezus Chrystus daje siebie grupie zgromadzonych uczniów, wchodzi równocześnie swoją obecnością w szczególny związek ze wspólnotą Kościoła, podstawowego sakramentu Jego obecności w świecie.

Ustanowienie Eucharystii łączy się z ustanowieniem Kościoła¹. Obie rzeczywistości wyrastają z jedyne w swoim rodzaju wspólnotowego posiłku i wypełnienia Chrystusowego testamentu: „to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 25), powtarzania gestów, jakie On sam czynił pierwszy raz podczas Ostatniej Wieczerzy. Tak wyrażone życzenie oznacza, iż Jezus wybiega daleko poza grupę Dwunastu i obliгуje wszystkie pokolenia do uroczystego ponawiania tego co przeżywali apostołowie zgromadzeni z Jezusem w wieczniku przy biesiadnym stole. Zatem to, co Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy raz ustanowił, trwać będzie, z Jego woli, na zawsze.

Wspólnota biesiadowania jest powszechnie uznawanym, naturalnym i oczywistym wyrazem braterstwa jej uczestników. Jako symbol i realizacja uczestniczenia w jakimś dobru wykracza jednakże poza intencję i zamiar wzmocnienia pokar-

¹ Fr.-X. Durrwell, *L' Eucharistie sacrement pascal*, Paris 1980, s. 86; Por. L. Ligier, *De la Cène de Jésus à l'anaphore de l'Église*, La Maison-Dieu (87) 1966, s. 7-51; M. Kołodziejczyk, *Eucharystia a Kościół*, w: *Eucharystia źródłem życia*, pod red. S. Grzybka, Kraków 1987, s. 105-118; A. Nowicki, *Ostatnia Wieczerza a założenie Kościoła*, w: *Eucharystia*, pod red. J. Kruciny, Wrocław 1987, s. 267-287; J. Tyrawa, *Chrystus eucharystyczny – Chrystus mistyczny*, *Colloquium Salutis* (20) 1988, s. 155-178; *Podstawowe założenia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Eucharystia i wolność*, Wrocław, Polska 25 V – 1 VI 1997, Wrocław 1995 s. 24-31.

mem sił witalnych. Ten sakramentalny charakter wyraża św. Paweł w związku z tajemnicą Eucharystii: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17).

Podczas Ostatniej Wieczerzy uczniowie gromadzą się w imię Jezusa. Oczywisty sens zawarty w fakcie dzielenia się pokarmem tej uczty nabiera głębszego znaczenia, które wynika z obecności Jezusa w tym zgromadzeniu. Uczestniczą oni bowiem w największym darze jaki z siebie samego czyni Jezus jednocząc się z nim i między sobą. Obecność Chrystusa i komunია z Nim gromadzi po raz pierwszy wspólnotę chrześcijan i tworzy Jego Ciało (1 Kor 10, 16). Z tego punktu widzenia Eucharystia jest darem w którym Jezus daje siebie uczniom a oni chcą w tym darze uczestniczyć.

Kościół jest właściwym, jedynym miejscem sprawowania Eucharystii – sakramentu „Nowego Przymierza” (por. Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25). Jemu bowiem został powierzony symbol najwyższego daru miłości Boga – ofiary Jezusa Chrystusa – Eucharystia. Wszystko to, co wynika z praktyki i żywego doświadczenia pierwotnego chrześcijaństwa, dostrzega i przekazuje św. Paweł jednocząc tajemnicę Eucharystii z tajemnicą wspólnoty w jedno i to samo misterium (por. 1 Kor 10, 16-17). Bóg wskrzesił Jezusa Chrystusa z martwych, a w szczególności „jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem” (Ef 1, 22-23).

Można więc mówić o jedności pomiędzy Kościołem a Eucharystią, gdyż jest to w istocie rzeczy jedność jedynego Ciała Chrystusa obecnego w świecie. Wyrasta ona z zamiaru samego Jezusa Chrystusa, który z jednej strony podczas Ostatniej Wieczerzy otworzył siebie na wydarzenia bliskiej już męki, śmierci i zmartwychwstania, z drugiej natomiast siebie samego ofiarował wspólnocie zgromadzonych uczniów, którzy przyjęli zaproszenie do uczestniczenia w dokonujących się wydarzeniach zbawczych.

WSPÓLNOTOWY WYMIAR EUCHARYSTII

Jezus ustanowił w szczególnych okolicznościach Eucharystię specjalnym aktem kreacyjnym jako konstytutywny sakrament dla swjego Kościoła. Ona przecież została zaplanowana i zrealizowana z myślą o Jego „byciu” wśród „swoich” i ze wszystkimi, do których zaadresowane jest przesłanie królestwa Bożego, po wszystkie czasy w przestrzeni sakramentalnej struktury samego Kościoła. Jego zbawcza moc i obecność wśród ludzi wpisuje się we wspólnotę organizmu Kościoła jako znaku trwania przymierza Boga z człowiekiem.

Kościół ze swej natury jest wspólnotą wszystkich wierzących bez względu na wykonywane przez nich zadania w społeczności ludzkiej i pełnioną misję. Od dnia Pięćdziesiątnicy, misja Ducha Świętego w Kościele nakierowana jest na powszechną realizację zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, a to oznacza integrowanie świata, człowieka i jego historii „w Chrystusie” (*en Christo*) (Ef 1, 10; 2, 6. 7; 3, 6. 11). Popularne wyrażenie z *corpus paulinum* definiuje egzystencję chrześcijańską i jest

specyficznym wskaźnikiem wspólnoty z Bogiem ustanowionej przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa². Trzeba zatem opisywać Kościół jako stale tworzącą się w czasie wspólnotę wszystkich charyzmatów udzielanych przez Ducha Świętego ochrzczonej, a także wszystkich naturalnych darów danych przez Boga Ojca Stwórcę ludziom, „zrekapitulowanych” w tajemnicy Wcielonego Słowa Bożego.

Tę szczególną wspólnotę trzeba rozumieć w jej wymiarze osobowym jako uczestniczenie duchowe i wewnętrzne z Chrystusem w dobrach duchowych jakie swoją misją udostępnił człowiekowi, ale także jako wspólnotę kościelną, to znaczy wspólnotę w Chrystusie³. *Communio* osobowa i zarazem kościelna jest celem i wypełnieniem celebracji eucharystycznej.

Eklezjologia wspólnoty koncentruje swoją uwagę na Eucharystii, która jest znakiem jedności i więzi miłości bytu Kościoła, by ukazać istotową więź pomiędzy Eucharystią i Kościołem.

Związek pomiędzy Eucharystią a Kościołem ukazuje się wyraźnie już w przekazach biblijnych Nowego Testamentu⁴. Jawi się on przede wszystkim w opisie Ostatniej Wieczerzy, gdy dochodzi do głosu problematyka „Krwi Przymierza” (Mk 14, 24; Mt 26, 28) czy też „Nowego Przymierza we Krwi mojej” (Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25). Ustanowiona w tym momencie Eucharystia jest znakiem rzeczywistego wypełnienia się nowego czasu zbawienia i nastania nowego porządku w dziejach zbawienia. Ta nowa rzeczywistość dotyczy w pierwszym rzędzie zaistnienia nieznanego nigdy dotąd więzi pomiędzy człowiekiem i Bogiem jak też więzi ludzi między sobą.

Dokonało się to w ramach uroczystego wspólnego posiłku, jaki Jezus spożył ze zgromadzonymi uczniami. Ostatnia Wieczerza była zasadniczym posiłkiem, w ramach którego celebrowano definitywne przymierze Boga ze swoim nowym ludem. Obecność Gospodarza, który przez swą ucztę daje w darze wspólnotę ze sobą jest wyrazem urzeczywistnienia obietnicy: „A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). W darze i recepcji „pokarmu” utrwaliła się, tym razem już na zawsze, obecna we wspólnocie rzeczywistość dzieła zbawczego przypieczętowana wiernością Jezusa⁵. Jego szczególność polegała na tym, że Jezus dał udział wszystkim obecnym w jednym kielichu dając równocześnie udział w sobie przez nowe przymierze. Jego śmierć, wywyższenie na krzyżu jest ową ofiarą nowego przymierza, wokół którego pierwszy raz spełnia się ostatecznie i w sposób doskonały *ekklesia* – zgromadzenie. Istotę tego wyjątkowego wydarze-

² J.-M.-R. Tillard, *Chair de l'Église, chair du Christ. Aux sources de l'ecclésiologie de communion*, Paris 1992, s. 15n.

³ W. Kasper, *La théologie et l'Église*, Paris 1990, s. 441.

⁴ K. Romaniuk, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Ateneum Kapłańskie (2)1983, s. 159-178; P. A. Liégé, *Zrozumieć Eucharystię*, Kraków 1996, s. 11-40.

⁵ X. Léon-Dufour, *Le partage du pain eucharistique selon le Nouveau Testament*, Paris 1982, s. 53; A. Gerken, *Teologia Eucharystii*, Warszawa 1977, s. 20 n.

nia podkreśla tekst Pawłowy: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5, 7). Jest więc zrozumiałe samo z siebie, że w Eucharystii rozumianej jako ofiara zawiera się wyraźnie element uczty, czyli współbiedowania o charakterze zbawczym z Jezusem Chrystusem, jako „jedynym Pośredniku pomiędzy Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2, 5).

Otóż ta ofiara uwiecznia się, a za każdym razem, gdy jest ponawiana nie może być mowy o żadnym wspomnianiu jakiegoś wydarzenia z przeszłości. Dokonuje się bowiem i wypełnia dzieło odkupienia. W tym niezwykłym rytualnym symbolu następuje zjednoczenie wierzących w jednym ciele Chrystusa. Innymi słowy w liturgii celebrowanej w szerokiej optyce widzenia, obejmującej wydarzenia od Ostatniej Wieczerzy poprzez Wielki Piątek do Zmartwychwstania, jest sprawowana Eucharystia, aktualizacja ofiary krzyżowej, która tworzy wspólnotę Kościoła. Wyraźnie podkreśla Konstytucja dogmatyczna o Kościele, że „ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara Krzyżowa, w której na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus (1 Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia”⁶.

Eucharystia ustanawia najgłębszą więź z Kościołem i ciałem Chrystusa w postaciach ofiarowanego chleba. Do tego prowadzi wprost myślenie św. Pawła 1 Kor 10, 17 o jednym chlebie, ciele Chrystusa, które spożywamy i którym się stajemy z podwójną perspektywą ukazaną z jednej strony przez 1 Kor 12, 27: „wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” z drugiej zaś przez Rz 12, 5: „wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami” Tak św. Paweł wyraził teologiczną prawdę o egzystencjalnym związku pomiędzy ludźmi i Chrystusem oraz organicznym związku zachodzącym pomiędzy członkami eklezjalnego Ciała realizujących się misteryjnie w Eucharystii.

Kościół i Eucharystia jawią się więc przede wszystkim jako dwie rzeczywistości nierozdzielne jedna od drugiej. Jednając każdego uczestnika z misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, sakrament Eucharystii zakłada rzeczywistość Kościoła rozumianego w kategorii jego wewnętrznej jedności⁷. Bez tej jedności wewnętrznej trudno sobie wyobrazić Kościół, gdyż byłby wówczas tylko jakimś ciałem społecznym, organizacją ludzką, związkiem jakich mamy wiele i znamy z doświadczenia codziennego. Podkreślanie aspektu wspólnotowego jest słuszne, ale zarazem nie można zapomnieć o tej zasadzie mistycznej. Humanizm wyłącznie horyzontalny, ograniczający się tylko do tej jednej płaszczyzny – owoc „nowożytnego prometeizmu” – dotykający również ludzi wierzących, nakłania ich by zapomnieli, że w konstrukcji ludzkości nie można się obejść bez Boga.

Więź Kościół-Eucharystia zapobiega tej tendencji i oznacza, że wierzący nie dają bynajmniej sobie sami Kościoła. Ten Kościół nazywany Kościołem Boga

⁶ KK 3.

⁷ Y. Congar, *L'Église une, sainte, catholique et apostolique*, Paris 1970, s. 31n; W. Kasper, *Kościół jako sakrament jedności*, *Communio* (2)1988, s. 3-9.

(Dz 20, 28; 1 Kor 1, 2; 10, 32; Gal 1, 13) już to Kościołem Chrystusa (Mt 16, 18; Rz 16, 16; Ef 5, 29) jest darmowym darem Boga dla ludzkości. Jako depozytariusz i pośrednik tajemnicy wspólnoty jest on równocześnie *convocatio* i *congregatio*. Tożsamość zgromadzenia wyraża się w świadomości odpowiedzi na wezwanie wciąż działającego Jezusa Chrystusa, który zaprasza i gromadzi w wydarzeniu tajemnicy wielkanocnej. Z drugiej strony zaś „odprawiając Eucharystię”, Kościół gwarantuje sakramentowi eucharystycznemu pełną realizację w rzeczywistości wspólnotowej. Jeśli Kościół jest w ten sposób pełnią Chrystusa, Chrystus w Eucharystii jest rzeczywiście sercem wspólnoty Kościoła⁸.

Trzeba więc mówić o wymiarze eucharystycznym eklezjologii w sensie ścisłym kiedy rzeczywistość Kościoła może być pojmowana poprzez celebrację eucharystyczną. Otóż, gdy celebrowana jest Eucharystia realizuje się rzeczywiście Kościół, który jest przede wszystkim zgromadzeniem. To wielkie niewidzialne zgromadzenie Kościoła dokonuje się stale, ale ono winno być w sposób widzialny oznaczane i sprawowane. Nigdy Zgromadzenie Boga, *Ekklesia* nie wyraża lepiej swojego imienia, i nigdy Ciało Chrystusa, lud Boży nie realizuje się bardziej, jak tylko tam gdzie jest sprawowana Eucharystia w określonym miejscu. Zjednoczenie Chrystusa z jego członkami znajduje swoje dopełnienie we „wspólnocie” sakramentalnej i międzyosobowej (Eucharystia – Kościół).

W tej perspektywie jedność Kościoła i jego widzialnego zgromadzenia, nie jest jedynie tworem wspólnotowej troski o charakterze naturalnym, czy wręcz ducha kolektywu właściwego osobie ludzkiej, ale ta wspólnota jest „owocem Kalwarii” W związku z tym owa jedność z Chrystusem i ludzi między sobą w jednym ciele nie jest i nie może być jakąś uwarunkowaną obietnicą, która zależy od samego działania człowieka. Jednoczącą siłą i zarazem współtwórczą moc Eucharystii wyraża Sobór Watykański II w następujący sposób: „Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wznosimy się do wspólnoty (communio) z Nim i nawzajem ze sobą”⁹. Ten owoc jedności, który pochodzi z Eucharystii nie może też być zredukowany do jakiegoś szczególnego miejsca gdzie ona jest sprawowana. Sprawując pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Jezusa i jednocząc się we wspólnocie z Jego ofiarą cały Kościół jest obecny w kościele partykularnym.

W sercu Kościoła Eucharystia jest zawsze otaczana czcią, ponieważ to ona kreuje Zgromadzenie nadając jemu charakter znaku skutecznej obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. Wspólnotowy charakter Eucharystii pociąga za sobą ważne etyczne konsekwencje. Obecnie lud Boży liturgicznie zgromadzony trzeba na nowo rozumieć jako podmiot całej liturgii eucharystycznej. „Pełny świadomy i czynny udział”¹⁰ – *actuosa participatio* – jest postulowany jako norma i ideał. Wspólnota

⁸ H. de Lubac, *Méditation sur l'Église*, Paris 1953, s. 137.

⁹ KK 7.

¹⁰ KL 14, 48.

osobista z Chrystusem zakłada modlitwę, osobiste nawrócenie, dziękczynienie i adorację, ale także agape realizowanej w sposób konkretny (Mt 5, 23n), która zakłada też spełnianie choćby minimum wymagań sprawiedliwości społecznej. Nie można przecież współuczestniczyć w chlebie eucharystycznym bez dzielenia się chlebem powszednim. Dlatego nie bez racji zgromadzenie eucharystyczne wypełnia się rozesłaniem do świata. Zgromadzenie i misja to dwa zasadnicze bieguny, których nie można rozdzielać czy też przeciwstawić sobie. Posłanie bez zgromadzenia byłoby wewnętrznie puste, ale też zgromadzenie bez misji byłoby mało godne wiary.

KOŚCIELNY WYMIAR EUCHARYSTII

Jezus Chrystus powołał do istnienia swój Kościół również specjalnym aktem kreacyjnym, który trwał w czasie i nosił cechy twórczego procesu. Składał się z konsekwentnego głoszenia dobrej nowiny o królestwie Bożym, gromadzenia wokół programowego orędzia słuchaczy, nawoływania do przeciwstawiania się wszelkim przejawom zła, także polecenia skierowanego do uczniów składania ofiary „na pamiątkę” śmierci Jezusa. One bowiem, obok znanych dobrze z przekazów biblijnych innych inicjatyw, legły u podstaw organizacyjnych i trwałych czegoś nowego, czego nie było dotąd w historii zbawienia. Gdy bowiem podczas swojej ziemskiej działalności Jezus działał w sposób planowy, przemyślany i celowy nadawał odpowiedni kształt pewnej tworzącej się rzeczywistości czyniąc ją tym samym realną i trwałą. Wiązało się to z tajemnicą Kościoła, który wprost od samego Jezusa otrzymał określoną strukturę i misję zbawczą do spełnienia w świecie.

Podstawowa prawda katolickiej wiary głosi, że sakramenty inicjacji chrześcijańskiej wszczepiają w sposób sobie właściwy człowieka w społeczność nowego ludu Bożego, budując i tworząc tym samym Kościół. Tymczasem, choć nie można pomniejszać kościelnotwórczej roli wszystkich w ogóle sakramentów, to jednak szczególną moc w tym względzie i taki charakter przyznaje się Eucharystii. Mówi się, iż jest najbardziej „kościelnym” sakramentem¹¹. Ona w szczególności może być właściwie rozumiana dopiero w horyzoncie zakreślonym przez tajemnicę Wcielenia. Sakramenty wyrażają nie tylko obecność Boga w Chrystusie, ale także sposób w jaki sam Bóg ukazuje się i stale działa przez swojego Syna. Jak w historii zbawienia Wcielenie jest widzialnym objawieniem się Boga, którego dotąd nikt nie widział, tak też Chrystus w sakramentach uczynił widzialnym niewidzialne działanie Boga. W tajemnicy Wcielenia zostało ucieleśnione życie Boże w Chrystusie i tym samym został zapoczątkowany rozwój tego życia w całym rodzaju ludzkim dostępny każdemu człowiekowi w ekonomii zbawienia. Wszystko to, co zostało zapoczątkowane w osobie Boga-Człowieka,

¹¹ H. Langkammer, *Teologia Eucharystii. Wymowa tekstów biblijnych*, Kłodzko 1997, s. 61; J. Rigal, *Le mystère de l'Église. Fondements théologiques et perspectives pastorales*, Paris 1992, s. 183-190; A. de Bovis, *L'Église et son mystère*, Paris 1961, s. 42-43.

realizuje się w Kościele zgodnie z zamiarem jego Założyciela, który jest jego Głową. Eucharystia, dzięki Jezusowi Chrystusowi, który wszedł w historyczny kontakt z człowiekiem, wyraża obdarowanie odnowionym życiem Bożego Ducha, ale równocześnie wnosi stale to życie pomiędzy ludzi we wspólnocie Kościoła¹². Docieramy w ten sposób do samej istoty tradycji teologicznej wyrażającej głębię tego czym jest Eucharystia w Kościele. G. Philips podziela myśl H. de Lubac, iż Wcielenie, kontynuowane w Eucharystii, znajduje dopiero swój pełny rozkwit w nadprzyrodzonej skuteczności Kościoła¹³. Tak więc istotowa więź pomiędzy Eucharystią a Kościołem jest zasadniczym elementem dziedzictwa tradycji chrześcijańskiej.

Całe wielowiekowe myślenie chrześcijańskie podkreśla, że uczestniczenie w Ciele osobowym Chrystusa w Eucharystii jest środkiem do stawania się w Ciele Chrystusa, Ciałem rzeczywistym, które tworzy także Kościół. Eucharystia jest znakiem skutecznym szczególnie *Corpus Christi quod est Ecclesia* (Kol 1, 24, por. Ef 1, 22), znakiem miłości braterskiej, którą tworzy więź jej członków. Obustronną przyczynowość relacji Kościoła i Eucharystii wyraża sławne już powiedzenie: Kościół sprawia Eucharystię, Eucharystia tworzy Kościół¹⁴. Jest rzeczą oczywistą, że Jezus ustanawiając jedno i drugie jako znaki siebie samego powierzył jedno drugiemu wiążąc je ze sobą. Jezus bowiem chciał, by każde realizowało się jako znak Jego obecności i Jego duchowego dzieła, tak w osobie jednostkowej, indywidualnej, jak też w świecie międzyosobowym. Rozważając Kościół jako mistyczne Ciało Chrystusa, trzeba powiedzieć, że to właśnie Eucharystia sprawia, iż Jezus działa w sposób trwały i skuteczny w samym sercu społeczności chrześcijańskiej. Zatem trzeba przyznać, że sens kościelny Eucharystii nie jest sensem drugorzędnym czy pochodnym, gdyż stanowi część jego rzeczywistości. Kościół jest wspólnotą eucharystyczną.

Kościelnotwórczą moc Eucharystii podkreśla wyraźnie Jan Paweł II poczynając od programowej encykliki *Redemptor hominis*. Stwierdza w niej bowiem iż „prawdą zasadniczą nie tylko doktrynalną, ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół, buduje autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znakiem jedności, która była udziałem apostołów i pierwszych uczniów Pana. Eucharystia wciąż buduje tę wspólnotę i jedność”¹⁵. Natomiast w Liście do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii z 1980 r. wyjaśnia Papież, że „Kościół jednakże nie urzeczy-

¹² R. Sokolowski, *Obecność eucharystyczna. Studium z teologii fenomenologicznej*, Tarnów 1995, s. 50-52; L. Voronov, *Kościół i Eucharystia w świetle Trójcy Świętej. Eucharystia*, Kolekcja Communio (1)1986, s. 89-104.

¹³ G. Philips, H. de Lubac, *Corpus Mysticum. L'eucharistie et l'Église au Moyen Âge*, Ephemerides Theologicae Lovanienses (27)1951, s. 181.

¹⁴ „Die Kirche macht die Eucharistie, Die Eucharistie macht die Kirche”. H. de Lubac, *Mysterium Ecclesiae. Auswahl aus den Werken über die Kirche*, Leipzig 1979 s. 229, 236.

¹⁵ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis* 20.

wistnia się przez sam fakt zespolenia ludzi, przez przeżycie braterstwa, do którego daje sposobność uczta eucharystyczna. Kościół urzeczywistnia się wówczas, gdy w swoim braterskim zespoleniu i wspólnocie sprawujemy i celebруем Chrystusową Ofiarę krzyża, gdy śmierć Pańską opowiadamy aż przyjdzie, a z kolei, głęboko przejęci tajemnicą naszego odkupienia, przystępujemy społecznie do Stołu Pańskiego, aby karmić się w sposób sakramentalny owocami Najświętszej Ofiary przebłagalnej. Chrystusa więc – samego Chrystusa – przyjmujemy w Komunii eucharystycznej, a jedność nasza z Nim, która jest darem i łaską każdego sprawia, że stajemy się również w Nim jednością Ciała Kościoła” (4).

Takie rozumienie zakłada aktywną i dynamiczną wspólnotę czyli działanie skoordynowane i harmonijne dla dobra wspólnego, to znaczy swoistego rodzaju „symfonię” funkcji i darów jakie pełnią i posiadają jej członkowie. Chodzi bowiem o współdziałanie, przenikanie się, symbiozę. Symfonii potrzeba wielu głosów, współdziałaniu wielu organów, przenikaniu różnych substancji. To dlatego Kościół lokalny jest rzeczywistością, gdyż obejmuje w prawdzie swojej Eucharystii wszystkich ochrzczonych, których ciało i krew Pańska spajają ze wszystkimi ich darami w jedno i niepodzielne Ciało. Każdy ze swoją funkcją, swoimi charyzmatami, talentami oddanymi na służbę wspólnoty ludzkiej, swoją godnością, także słabością, pozostaje w symfonii ze wszystkimi przez Ducha Chrystusowego.

Eucharystia jest *synaxą*¹⁶ ochrzczonych. Choć różni w funkcjach pozostają równi we wspólnocie Chrystusa słuchając tego samego Słowa, wyznając tę samą wiarę, angażując się w tę samą misję. Różnica pełnionej funkcji, choć daje początek strukturze, nie uprawnia jeszcze, by ktoś wynosił się nad drugiego. Wszyscy żyją dla wszystkich, cały Kościół uczy cały Kościół: cały Kościół celebрует Eucharystię Kościoła. Nie można też wyobrazić sobie zdrowej i poprawnej sytuacji, by ktoś mógł cieszyć się swoją chrześcijańską identycznością wykluczając siebie równocześnie ze wspólnoty. Tożsamość z Chrystusem jest zawsze utożsamnością z tym wszystkim, co do Niego przynależy i wskazuje na zjednoczenie z Kościołem zespolonym z Chrystusem¹⁷.

W Eucharystii Kościół lokalny objawia naturę wspólnotową swojego bytu kapłańskiego. On się buduje na dynamizmie ofiarniczym recepcji daru Boga, który czyni ze wszystkich ludzi jedno Ciało i odpowiada wszystkim na ten dar w jednej ofierze składanej Ojcu. Recepcja przez wszystkich i odpowiedź wszystkich w Chrystusie są jak życiodajny skurcz i rozkurcz serca Kościoła, żywego Ciała Chrystusa. Zwróćmy uwagę na podwójne znaczenie teologii wyrażenia *Amen* jakie wypowiada zgromadzenie. *Amen* jako odpowiedź na wielkie działanie Boga i Ducha Świętego w modlitwie eucharystycznej, i także *Amen* jakie wypowiadamy biorąc ciało i krew Pańską. Chodzi bowiem o zaakceptowanie i przyłgnięcie – wspólnotowe i osobiste – do dynamizmu, którym żyje Kościół, czyniąc go swoim i wnikając

¹⁶ J.-M. R. Tillard, *L'Église locale. Ecclésiologie de communion et catholicité*, Paris 1995, s. 151.

¹⁷ J. Ratzinger, *Tożsamość z Kościołem*, Collegium Polonorum (13)1995/96, s. 102.

weń. Mówi się „tak” zarazem działaniu Boga i działaniu zgromadzenia we wspólnocie z kapłanem, który działa *in persona Christi et Ecclesiae*.

Wymiar kościelny Eucharystii zawiera konsekwencje dla problematyki dopuszczenia do wspólnoty stołu, a więc dotyczy problematyki ekumenicznej tzw. „eucharystycznej gościnności” Jako sakrament wiary i znak jedności, Eucharystia zakłada, że się ją przyjmuje we wspólnej wierze i w jednym chrzcie: ona dokonuje oczyszczenia, wzrostu i pogłębienia tej jedności już danej i zakładanej. Wiąż pomiędzy Eucharystią a Kościołem prowadzi do określenia możliwości wspólnoty eucharystycznej z Kościołami i wspólnotami kościelnymi, z którymi Kościół katolicki nie pozostaje w pełnej wspólnocie kościelnej. Eucharystia jako „źródło i szczyt całego życia chrześcijańskiego”¹⁸ wyznacza dla wspólnoty stołu docelową perspektywę, którą można przybliżyć usilnym pragnieniem i gorącą modlitwą całego Kościoła. Trzeba się jednakże stale pytać, w sytuacji istnienia rozdzielonych Kościołów, o jakość wspólnoty wiary i kształt jedności kościelnej, i w tym duchu zdawać się na działanie samego Boga, aby mogła rzeczywiście zaistnieć wspólnota eucharystycznego stołu¹⁹. Ta wyraża się przede wszystkim we wspólnocie z biskupem miejsca i z biskupem Rzymu, pełniącego posługę św. Piotra, który jest na służbie jedności Kościoła. Fakt wymieniania w kanonie mszy św. imienia biskupa miejsca i imienia biskupa Rzymu jest wyrazem tej właśnie wspólnoty w łonie której celebrowana Eucharystia partykularna nabiera swojego sensu.

Celebracja Eucharystii pod przewodnictwem samego biskupa lub przez jego delegata, tworzy zasadnicze źródło zbawienia. Mówi o tym wiele razy Tradycja. Przypomnijmy tu list św. Ignacego Antiocheńskiego: „Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która sprawowana jest pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci. Gdzie pojawi się biskup, tam niech będzie wspólnota tak, jak gdzie jest Chrystus Jezus, tam i Kościół powszechny”²⁰. Kościół rośnie i pomyślnie rozwija się w miarę jego obecności we wspólnotach lokalnych, pod warunkiem iż są one prawomocne z racji ich powiązania w jedno z pasterzami. Prawowierne zgromadzenie eucharystyczne jest pełnym Kościołem i wyraża jego wspólnotową strukturę. Przepowiadana Ewangelia, celebrowana Eucharystia i świadectwo miłości sprawiają, że urzeczywistnia się Kościół w swoim zasadniczym kształcie. Tak więc Kościół partykularny konkretyzuje się w zgromadzeniu eucharystycznym. Eucharystia jest zawsze centrum i znakiem jedności tego Zgromadzenia²¹.

Można wreszcie powiedzieć, że od samego początku Kościół jest zgromadzeniem kultowym. To prawda, że przepowiadanie Apostołów, głoszenie kerygmy

¹⁸ KK 11.

¹⁹ A. Nossol, *Wymiar ekumeniczny tajemnicy Eucharystii*, w: *Wobec tajemnicy Eucharystii*, pod red. S. Rabieja, Opole 1997, s. 109; W. Hanc, *Eucharystia – sakramentalnym znakiem jedności*, *Ateneum Kapłańskie* (3)1983, s. 349-365.

²⁰ *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, Wybór i opracowanie M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 65.

²¹ J. G. Pagé, *Biskup, Kościół lokalny i Eucharystia*, w: *Eucharystia*, Poznań 1986, s. 250-254.

paschalnej, znajduje się u podstaw tworzenia wspólnoty, ale ono idzie zawsze w parze z Eucharystią ponieważ te dwie – kerygma i Eucharystia – są źródłem życia Kościoła. Jak wiemy już samo w sobie działanie kultowe jest głoszeniem ewangelii śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jak pokazuje wydarzenie z drogi do Emaus (Łk 24, 25-35) Pismo i Eucharystia łączą się by pełnić analogiczną funkcję uobecniania Chrystusa w Kościele. Obecność Zmartwychwstałego wśród uczniów, obecność w drodze, osiąga pełnię, a przez to poznawalność, właśnie przy łamaniu chleba.

UWAGI KOŃCOWE

Eucharystia jest źródłem i szczytem wszelkiego życia chrześcijańskiego. To życie bierze początek na ołtarzu i kieruje się do niego jak ku swojemu szczytowi. W każdorazowo sprawowanej Eucharystii dokonuje się jedna i ta sama ofiara Chrystusa, która zajmuje wciąż na nowo właściwe dla niej miejsce w centrum historii. Daje więc szansę uczestniczenia wszystkim ludziom w istotnym wydarzeniu zbawczym. To wszystko bowiem, co dokonało się dwa tysiące lat temu na krzyżu, uobecnia się w sposób „bezkrwawy”, ale przez to wcale nie mniej realny – tak realny jak realna jest wspólnota Kościoła. Obrazowo można to wyrazić w następujący sposób: Eucharystia jest źródłem, inne sakramenty są rzekami; z tego źródła wypływa wielka moc i doskonałość innych świętych rytów.

Eucharystia uczy najgłębiej, że wszyscy ludzie uczestniczą w jednej bardzo konkretnej rzeczywistości, gdyż jest dla wszystkich bez wyjątku pokarmem nowego życia. Dając pokarm do spożycia tworzy jedność pomiędzy ludźmi i Bogiem. Zbyt mało wciąż zdajemy sobie sprawę, że rzeczywistym efektem tego sakramentu jest jedność uczestników z Chrystusem i między nimi. Zebranie braterskie, serdeczne zgromadzenie wyraża jedność całego ludu Bożego. Fakt „bycia razem” pozwala wierzącym i ochrzczonym celebrować Eucharystię, gromadzić się i trwać w przestrzeni uczestnictwa, której tożsamość zbudowana jest na świadomości, że istnieją razem z powodu Jezusa Chrystusa. Zjednoczenie Osoby z osobą, Chrystusa z człowiekiem, nie niszczy ducha wspólnotowego, ale go zakłada, wyraża i najpełniej realizuje.

Niesprawiedliwy podział dóbr doczesnych – wielki skandal współczesnego świata – jest jawnym zaprzeczeniem przesłania etycznego, które niesie Eucharystia. Ona przecież nie tylko uczy, że każdy człowiek ma prawo do jedzenia i picia, ale nieustannie przypomina o szacunku dla przyrody i domaga się takiego wykorzystywania jej owoców, które będzie czytelnym znakiem współpracy człowieka ze Stwórcą i Zbawicielem świata. Jako nieustanny postulat dzielenia się darami życia domaga się likwidacji geografii głodu.

Eucharystia tworzy Kościół, Kościół sprawuje Eucharystię. Trzeba zatem przyjąć, że nie jest możliwa Eucharystia bez wspólnoty Kościoła. W ten sposób Bóg nieustannie we współpracy z człowiekiem spełnia swój odwieczny zamiar przyłączenia ludzkości do swojego trynitarnego życia wspólnoty.